

Sygn. akt I ACa 467/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący : SSA Bożena Wiklak

Sędziowie : S A Wiesława Kuberska (spr.)

S A Tomasz Szabelski

Protokolant: sekr. sąd. Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **R. P.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w Ł.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 1 grudnia 2015 r. sygn. akt X GC 206/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od R. P. na rzecz (...) ki A. ej z siedzibą w Ł. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 467/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 1 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie z powództwa R. P. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w Ł. o zapłatę kwoty 89.616 zł, oddalił powództwo (pkt. 1), a także zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt. 2).

(wyrok – k. 252)

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne.

Z ustaleń tych wynikało, że powódka prowadzi działalność gospodarczą – jest to według wpisu do ewidencji działalność agentów zajmujących się sprzedażą towarów różnego rodzaju. Powódka w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zawarła z pozwaną Spółką (...) S.A. umowę leasingu operacyjnego nr (...) z dnia 21 grudnia 2012 r. W dniu zawarcia umowy oznaczenie firmy pozwanej brzmiało (...) S.A. Przedmiotem umowy leasingu było oddanie przez pozwaną powódce w leasing samochodu „L. (...)” rok produkcji 2012, poniżej 3,5 tony, o wartości brutto 360.000 zł. (podatek VAT 23%). Powódka jako korzystający dokonała wyboru takiego przedmiotu leasingu, wskazując

jednocześnie dostawcę, od którego ma on zostać zamówiony. Dostawcą był dealer samochodowy mający salon w P.. Okres umowy leasingu wynosił 59 miesięcy, a opłata wstępna (czynsz inicjalny) opiewał na kwotę 54.000 zł brutto. Terminarz opłat stanowił załącznik do umowy leasingu.

Do umowy leasingu dołączone zostały jako załącznik nr 2 ogólne warunki umowy leasingowej. OWUL stanowiły integralną część umowy i zostały podpisane przez powódkę. Podpisując załącznik nr 2 do umowy leasingu powódka złożyła jednocześnie oświadczenie woli, że zapoznała się jego treścią. Powódka, podpisując umowę leasingu wraz z OWUL i przystępując do wybranych przez siebie programów ubezpieczeniowych, potwierdziła, że otrzymała wyciąg z warunków ubezpieczenia zawierający wybrane postanowienia umowy ubezpieczenia przedmiotu leasingu oraz obowiązki korzystającego. Zgodnie z § 6a ust. 2 OWUL korzystający (powódka) udzielił finansującemu (pозwanej lub wskazanemu przez nią brokerowi) pełnomocnictwa do zawierania, wypowiedzania, doubezpieczania, zmiany, wznawiania, rozliczania składek i dokonywania innych czynności w jego imieniu związanych z umową ubezpieczenia. Powódka świadomie udzieliła pełnomocnictwa finansującemu lub wskazanemu przez niego brokerowi do podjęcia czynności mających na celu ubezpieczenie przedmiotu leasingu. W dacie rejestracji pojazdu leasingowanego musiał być on ubezpieczony.

Wcześniej, w 2012 r. firma powódki leasingowała inny pojazd (...) i wszystkie formalności były również załatwiane u pozwanej

z M. S.. Był on osobą poleconą przez znajomych. Został opiekunem i doradcą powódki. Powódka wiedziała, że do sprawy podejrze profesjonalnie. W firmie powódki menagerem jest W. Z.. Jest on także pełnomocnikiem powódki. Uczestniczył we wszystkich rozmowach handlowych dotyczących leasingu pojazdu „L. (...)”, jak też w rozmowach związanych z ubezpieczeniem pojazdu prowadzonych z pracownikiem pozwanej M. S.. M. S. był zatrudniony u pozwanej przez trzy lata na stanowisku doradcy klienta. Zajmował się procedurą leasingową, nie zajmował się ubezpieczeniami. Od kwestii ubezpieczeniowych była firma zewnętrzna. Klient kontaktował się z brokerem ubezpieczeniowym za pośrednictwem (...) S.A. M. S. przedstawił stronie powodowej różne warianty ubezpieczenia. Oferta leasingu była przesłana mailowo wraz z ofertą produktów dodatkowych w zakresie ubezpieczenia.

Strona pozwana przekazała powódce jako klientowi informacje o cenach ubezpieczenia w różnych firmach ubezpieczeniowych oraz informacje, jakie są to ubezpieczenia np. AC, OC, NW. Była to skromna informacja. Jest to w zasadzie tylko oferta cenowa na formularzu lub telefonicznie, przekazywana przed podpisywaniem umowy leasingowej. Bardziej szczegółowa informacja o zakresie ubezpieczenia pojawia się przy podpisywaniu umowy leasingowej, tak by klient miał możliwość zapoznania się z warunkami ubezpieczenia. M. S. nie zajmował się przedstawianiem powódce szczegółów co do zakresu ubezpieczenia, bowiem nie należało to do jego kompetencji. Przedstawiał jedynie dodatkowe produkty ubezpieczeniowe np. GAP, A., ale nie wnikał w ich szczegóły. Bardziej szczegółowe informacje M. S. przekazywał danemu klientowi, gdy ten zgłaszał taką potrzebę. M. S. nie tłumaczył powódce szczegółów zakresu ochrony ubezpieczenia GAP. Od tego jest broker ubezpieczeniowy, do którego w razie pytań klient był kierowany. Była nawet uruchomiona infolinia z informacją ubezpieczeniową. Powódka nie zadawała M. S. szczegółowych pytań dotyczących warunków ubezpieczenia leasingowanego pojazdu. Na pytanie dotyczące dodatkowych produktów ubezpieczeniowych doradca klienta odpowiedział, że powódka uzyska ochronę taką, jak przy poprzedniej umowie leasingu.

Pozwana nie zgodziła się na ubezpieczenie pojazdu bezpośrednio

przez powódkę, wskazując, że odpowiednie umowy zawrze na rzecz powódki

z wybranym przez siebie ubezpieczycielem z zakresem ubezpieczenia zaproponowanym przez powódkę. Powódce zależało na pełnym ubezpieczeniu auta, także w przypadku kradzieży. Powódka chciała, by było to ubezpieczenie na pełną kwotę 360.000 zł. Miało to być pełne ubezpieczenie oferowane przez (...). Zasady ubezpieczenia samochodu (...) powódka miała takie same, jak w przypadku (...). Powódka uzyskała w 2012 r. ubezpieczenie OC, AC, GAP, przy czym wtedy też nie wybrała gwarantowanej sumy ubezpieczenia w całym okresie ubezpieczenia. Do umowy leasingowej

powódka uzyskała wtedy wyciąg z warunków ubezpieczenia, gdzie opisano zasady wypłaty odszkodowania i ustalanie wartości rynkowej pojazdu do wypłaty odszkodowania.

Pełnomocnik powódki oraz powódka przed zawarciem umów leasingu i ubezpieczenia osobiście dwa razy spotykali się z M. S.. Były też rozmowy telefoniczne, była też wymiana maili. We wniosku o ubezpieczenie we własnym zakresie dla powódki była najistotniejsza suma ubezpieczenia brutto, pełen zakres ubezpieczenia – ruch i postój oraz ubezpieczenie na wypadek kradzieży. Powódka nie wiedziała co znaczy we wniosku pojęcie „konsumpcja ubezpieczenia”. W przypadku ubezpieczenia pojazdu we własnym zakresie przez powódkę cena ubezpieczenia była niższa niż zaproponowana u pozwanej. Powódka chciała ubezpieczenia pojazdu na pełną wartość fakturową pojazdu (brutto), również w przypadku wystąpienia szkody całkowitej w związku z kradzieżą przedmiotu leasingu. Pełnomocnik powódki nie miał świadomości, jak wygląda procedura ubezpieczeniowa, ważne było tylko to, by powódka miała pełen zakres ubezpieczenia. Ubezpieczenie w pełnym zakresie dla powódki to ubezpieczenie w ciągu 12 miesięcy na pełną wartość fakturową pojazdu. Natomiast ubezpieczenie GAP miało obowiązywać po 12 miesiącach. Każda wartość pojazdu wyceniona jest indywidualnie, można ją potwierdzić w systemie eurotaxu. Do systemu wpisuje się podstawowe informacje o pojeździe i na tej podstawie jest wyliczana wartość. Wartość pojazdu powódki została wyliczona prawidłowo.

Umowa ubezpieczenia została zawarta zgodnie z wnioskiem powódki, podpisanym przez powódkę własnoręcznie. Podpisany przez powódkę wniosek o zawarcie umowy ubezpieczenia w zakresie OC i AC zawierał rubrykę p.n. zakres rozszerzony – opcje do wyboru, gdzie między innymi powódka mogła zaznaczyć opcję gwarantowanej sumy ubezpieczenia w całym okresie ubezpieczenia. Ta opcja nie została jednak przez nią zaznaczona. Oprócz standardowego ubezpieczenia OC pojazd został objęty ubezpieczeniem AC oraz ubezpieczeniem na wypadek straty finansowej GAP, zgodnie z wnioskiem powódki zawartym w umowie leasingu. M. S. informował powódkę, że takie rodzaje ubezpieczenia są konieczne przy luksusowym aucie i zabezpieczają powstanie ewentualnej szkody. Pozwany działając jako pełnomocnik powódki zawarł z (...) S.A. na rzecz powódki – na zasadzie art. VI ust. 4 umowy w zw. z § 6a ust. 1 OWUL umowę ubezpieczenia OC/AC, na mocy której leasingowany pojazd został objęty ubezpieczeniem AC z wysokością sumy ubezpieczenia wynoszącą 360.000 zł brutto. Zgodnie z § 2 pkt 15 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia autocasco dla klienta korporacyjnego, suma ubezpieczenia to kwota stanowiąca górną granicę odpowiedzialności (...) SA za każdą szkodę powstałą w okresie ubezpieczenia, określoną w umowie ubezpieczenia. Wysokość odszkodowania miała być ustalana w oparciu o wartość rynkową pojazdu z chwili powstania szkody.

W pierwotnym wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia podpisanym przez powódkę, suma ubezpieczenia została oznaczona jako „suma bez podatku VAT”, tj. suma netto pojazdu w wysokości 292.683 zł. W dniu 21 lutego 2013 r. został podpisany aneks do umowy ubezpieczenia nr (...), w którym zmieniona została, na skutek weryfikacji polisy przez samą powódkę, suma ubezpieczenia z wartości netto przedmiotu leasingu na wartość brutto tj. kwotę 360.000 zł. Dodatkowo, leasingowany pojazd był objęty ubezpieczeniem na wypadek straty finansowej GAP. Zawarcie ubezpieczenia dodatkowego wynikało z postanowień umowy leasingu, na mocy którego leasingowany pojazd objęto postanowieniami (...) Grupowego Korzystających na Wypadek Straty Finansowej GAP, na podstawie umowy pomiędzy pozwaną a (...) S.A. Dokument zawierający „Szczególne warunki ubezpieczenia grupowego Korzystającego na wypadek straty finansowej (...)” został własnoręcznie podpisany przez powódkę. Z powyższych warunków wynikało, że pojazd ciężarowy to pojazd powyżej 3.5 t. Natomiast zarówno w umowie leasingu, jak i w zamówieniu zostało wskazane, że przedmiotem umowy jest samochód ciężarowy poniżej 3.5 t.

Pojazd stanowiący przedmiot leasingu został skradziony pomiędzy 29 czerwca 2013 r. a 30 czerwca 2013 r. Na dzień powstania szkody wartość rynkowa przedmiotu leasingu wynosiła 172.800 zł netto, uwzględniając eksploatację pojazdu do dnia powstania szkody.

Kradzież pojazdu skutkowałą wygaśnięciem umowy leasingu i w konsekwencji tzw. ujemnym rozliczeniem umowy przez pozwaną na łączną kwotę wynoszącą początkowo 51.615,72 zł. Spółka podniosła, że ujemne rozliczenie wynikało

w szczególności z faktu przyznania przez ubezpieczyciela (...) S.A. odszkodowania w kwocie 212.600 zł, co nie wyczerpywało roszczeń pozwanej z tytułu wygaśnięcia umowy leasingu wskutek utraty przedmiotu leasingu. Pozwana po wymianie korespondencji z powódką skorygowała swoje roszczenie o kwotę 10.000 zł, po zaliczeniu na poczet tegoż roszczenia wypłaty

z polisy GAP w tej samej kwocie (10.000 zł), żądając ostatecznie z tytułu rozliczenia umowy leasingu kwoty 41.615,72 zł. Wzajemne rozliczenia stron umowy leasingu w zaistniałej sytuacji związanej z kradzieżą pojazdu polegają na zestawieniu kwoty uzyskanej od ubezpieczyciela z tytułu odszkodowania oraz kwoty należności finansującego wynikających z umowy leasingu, w tym pozostałego do spłaty wynagrodzenia, pomniejszonego o zaoszczędzone nakłady oraz inne korzyści. Opłaty powyższe należy pomniejszyć o korzyści, jakie firma leasingowa uzyskała wskutek ich zapłaty przed umówionym terminem i wygaśnięcia umowy leasingu oraz z tytułu ubezpieczenia rzeczy. Szkoda całkowita powoduje wygaśnięcie umowy leasingu. Z tego tytułu leasingodawcy przysługują wszystkie pozostałe do zakończenia umowy raty pomniejszone o dyskonto (oprocentowanie obliczane według stawki WIBOR dla depozytów jednomiesięcznych podanych również w OWUL) oraz wartość wykupu. Kwota ta pomniejszona zostanie o wypłacone przez ubezpieczyciela odszkodowanie. Korzystający mimo ustania umowy leasingu jest obowiązany do opłacenia na rzecz finansującego sumy należności wynikającej z umowy leasingu (niezapłacone raty leasingu oraz cena wykupu). Sumę tę wylicza finansujący poprzez zdyskontowanie kwoty należności oraz skorygowanie o kwotę otrzymanego od ubezpieczyciela odszkodowania zgodnie z zapisami ogólnych warunków umowy leasingu i samej umowy. Wartość zobowiązań powinna zostać pomniejszona o tzw. dyskonto, czyli korzyści leasingodawcy wynikające z wcześniejszego zakończenia umowy. Dyskonto to obniżenie kwoty pozostałych do spłaty rat leasingu spowodowane ich spłatą we wcześniejszym terminie. Wyliczenie odszkodowania dla leasingodawcy i rozliczenie umowy leasingu, to następujące kwoty:

- opłaty po wygaśnięciu umowy leasingu 275.382,33 zł,
- wpływ środków od firm ubezpieczeniowych (-) 222.600 zł,
- dyskonto (-) 14.244.61 zł,
- pozostałe należności (+) 3.078 zł,
- kwota rozliczenia (odszkodowania): 41.615,72 zł.

Powódka nieprawidłowo wyliczyła wartość odszkodowania, jakie (jej zdaniem) powinna otrzymać od finansującego. Korzystający z tytułu wygaśnięcia umowy leasingu powinien zapłacić finansującemu 41.815,72 zł, jako wyliczone odszkodowanie za wygaśnięcie umowy leasingu.

Powódka zakwestionowała roszczenie pozwanej pismem z dnia 29 października 2013 r., w którym wskazała na fakt istnienia pełnego ubezpieczenia pojazdu na wartość fakturową brutto wynoszącą 360.000 zł, dodatkowo "wzmocnionego" ubezpieczeniem GAP, co musiało w ocenie powódki, wyłączyć możliwość ujemnego rozliczenia umowy leasingu bez względu na charakter zaistniałej szkody. Pozwana na powyższe odpowiedziała pismem z dnia 25 listopada 2013 r., w którym podtrzymała dotychczasowe stanowisko w sprawie. W piśmie tym pozwana powołała się na odpowiednie postanowienie OWU (...) S.A., w myśl którego: "istnienie różnicy pomiędzy sumą ubezpieczenia a wysokością odszkodowania jest (...) kwestią normalną, dopuszczoną umową stron."

Pismem z dnia 6 grudnia 2013 r. powódka złożyła oświadczenie

o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. Powódka powołała fakt wprowadzenia jej w błąd przez pozwaną Spółkę

w zakresie ubezpieczenia pojazdu leasingowanego, wskutek czego doszło do zawarcia wadliwej (obarczonej istotną wadą) umowy leasingu. W braku odpowiedzi na pismo w zakreślonym terminie, powódka skierowała do pozwanej przedsądowe wezwanie do zapłaty z dnia 2 stycznia 2014 r. Pozwana ustosunkowała się do oświadczenia powódki o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli pismem z dnia 7 stycznia 2014 r.,

w którym zakwestionowała walor prawny oświadczenia powódki.

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia powództwa. Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwana nie wprowadziła powódki w błąd co do treści czynności prawnej w zakresie umowy ubezpieczenia leasingowanego pojazdu, pozwana zawarła umowy ubezpieczenia zgodnie z wolą wyrażoną przez powódkę przy zawieraniu umowy leasingu, sama powódka miała wpływ na kształt umowy ubezpieczenia, w każdym momencie po zawarciu umowy można było aneksować jej warunki, powódka uzyskała pełen pakiet ubezpieczeniowy z dodatkowymi produktami z uwagi na przedmiot leasingu, umowa ubezpieczenia oraz dokumenty z nią związane były przedstawiane powódce w toku procedowania zawarcia umowy, co potwierdziły podpisy powódki pod dokumentami (umowa leasingu wraz z OWUL, polisa (...) wraz z aneksem i OWU z (...) SA Oddział w Polsce, warunki ubezpieczenia grupowego (...)), co więcej powódka miała wiedzę i świadomość tego, jaki pojazd będzie przedmiotem umowy leasingu zawartej z pozwaną.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powódka nie zdołała wykazać, że skutecznie uchyliła się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego przy umowie ubezpieczenia pojazdu i przy umowie leasingowej. Wskazane umowy Sąd Okręgowy uznał za ważne. Sąd a quo doszedł również do wniosku, że nie zachodziły w okolicznościach niniejszej sprawy podstawy do przypisania pozwanej odpowiedzialności kontraktowej za nienależyte wykonanie umowy zlecenia (art. 734 k.c. w zw. z art. 471 k.c.). W tym zakresie Sąd Okręgowy podkreślił, że zgodnie z § 6a ust. 2 OWUL powódka udzieliła pozwanej lub wskazanemu przez nią brokerowi pełnomocnictwa do zawierania, wypowiedziania, doubezpieczania, zmiany, wznawiania, rozliczania składek i dokonywania innych czynności w jej imieniu związanych z umową ubezpieczenia. Pozwana jako pełnomocnik powódki zawarła ubezpieczenie co do rodzaju, zakresu, warunków i sumy ubezpieczenia zgodnie z pisemnym wnioskiem powódki, co do którego treści nie było wątpliwości. Zakres pełnomocnictwa także był jednoznaczny, nie obejmował doradztwa ubezpieczeniowego, ani działania wbrew wnioskowi powódki. Pozwana zagwarantowała powódce możliwość uzyskania informacji bezpośrednio u brokera ubezpieczeniowego, z czego powódka nie skorzystała. Powódka nie wykazała, ażeby podjęła kroki celem uzyskania od ubezpieczyciela wyższego odszkodowania na drodze sądowej, co stawiało pod znakiem zapytania określenie wysokości szkody, a nawet dało możliwość uznania, że szkoda mogłaby rzeczywiście nie zaistnieć po stronie powódki, gdyby nie jej zaniechanie.

W konsekwencji oddalenia powództwa Sąd Okręgowy orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 98 k.p.c., obciążając nimi w całości powódkę, jako stronę przegrywającą spór.

(uzasadnienie zaskarżonego wyroku – k. 260 – 268)

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiodła powódka, zaskarżając go w całości i podnosząc następujące zarzuty:

1. błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na dokonaniu przez Sąd I instancji istotnych dla rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych pozostających w sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, pozostających jednocześnie w sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego wskutek:

- ustalenia, że pozwana działała w zakresie i granicach udzielonego jej pełnomocnictwa ubezpieczając przedmiot leasingu zgodnie z wnioskiem powódki, podczas gdy wszechstronna analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego, przeprowadzona zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, winna doprowadzić do wniosków przeciwnych niż poczynione

w ustaleniach Sądu, w tym przede wszystkim do wniosku, że pozwana Spółka jako pełnomocnik powódki dysponując szerokim zakresem udzielonego pełnomocnictwa, jak również zważywszy na charakter i wartość ubezpieczanego przedmiotu leasingu, nie dochowała należytej miary staranności profesjonalisty w doborze i zastosowaniu produktów ubezpieczeniowych stanowiących zabezpieczenie należytego wykonania łączącej strony umowy leasingu, w szczególności ubezpieczenia AC o pożądanych dla powódki cechach, jak również wadliwego z punktu widzenia funkcji ubezpieczenia GAP;

- ustalenia faktu należytej reprezentacji powódki przez pozwaną Spółkę w toku realizacji umów ubezpieczenia podczas, gdy wszechstronna analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego, jak również zastosowanie rozumowania zgodnego z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wskazują na konieczność odmiennego niż zaprezentował Sąd I instancji wnioskowania, tj. powzięcia poglądu, zgodnie z którym pozwana Spółka nienależycie reprezentowała interesy powódki w toku czynności związanych z zawieraniem umów ubezpieczenia, nadużywając równocześnie udzielonego pozwanej Spółce przez powódkę zaufania, co w konsekwencji skutkowało powstaniem tzw. ujemnego rozliczenia umowy leasingu w związku z jej wygaśnięciem;

- ustalenia, że zakres ubezpieczenia przedmiotu leasingu faktycznie zrealizowany przez pozwaną Spółkę znajdował „pokrycie” w dyspozycjach powódki, pomimo tego, że Sąd Okręgowy poczynił ustalenie, iż powódka domagała się od pozwanej Spółki obsługi ubezpieczenia zmierzającej (skutkującej) pełnym ubezpieczeniem przedmiotu leasingu, tj. ubezpieczeniem na wartość fakturową brutto ze skutkiem wypłaty pełnego odszkodowania w wysokości równowartości faktury sprzedaży pojazdu w pierwszym roku użytkowania przedmiotu leasingu w przypadku m.in. kradzieży lub szkody całkowitej, czemu dała wyraz (co również ustalił Sąd) żądając aneksowania umowy ubezpieczenia w zakresie AC z powołaniem się na potrzebę pełnego w znaczeniu wyżej wskazanym ubezpieczenia przedmiotu leasingu od wszelkich zdarzeń, w tym również kradzieży;

- ustalenia, że powódka miała pełną możliwość konsultacji z brokerem upoważnionym przez pozwaną Spółkę struktury i charakteru stosowanych w związku z zawarciem umowy leasingu produktów ubezpieczeniowych, podczas gdy w istocie powódka nie miała faktycznych możliwości jakichkolwiek kontaktów z brokerem, a w zakresie ubezpieczeniowym była serwisowana jedynie przez pozwaną Spółkę;

- ustalenia, że powódka zaniechała w sposób zarzuczalny dochodzenia od ubezpieczyciela rekalkulacji (weryfikacji) kwoty odszkodowania z polisy AC, pomimo, że jak wynika z zebranego materiału dowodowego, jedynym uprawnionym do uzyskania (otrzymania) odszkodowania w przypadku kradzieży lub szkody całkowitej na pojeździe była pozwana Spółka, jako ubezpieczony co wykluczało możliwość kreowania przez powódkę roszczenia wobec ubezpieczyciela bez woli i inicjatywy w tym względzie strony pozwanej;

- niekonsekwencji we wnioskowaniu w postaci braku ze strony Sądu I instancji ustaleń w zakresie czynności /działań/, jakie w zakresie weryfikacji wysokości odszkodowania ubezpieczeniowego z tytułu AC przedsięwzięła strona pozwana w celu minimalizacji tzw. ujemnego rozliczenia umowy leasingu lub maksymalizacji odszkodowania ubezpieczeniowego;

- ustalenia na podstawie wadliwego dowodu biegłego z zakresu ekonomii i rachunkowości, że pozwana Spółka należycie obliczyła odszkodowanie w zakresie tzw. ujemnego rozliczenia umowy leasingu co do korzyści uzyskanej w związku z wygaśnięciem umowy leasingu, tj. kwoty uzyskanej z ubezpieczenia AC oraz GAP, jak również tzw. dyskonta;

- zaniechania w wyrokowaniu ustaleń dotyczących zasadności lub bezzasadności roszczenia powódki z tzw. dodatniego rozliczenia umowy leasingu;

2. naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu wyroku faktów, które Sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, jak również przyczyn, dla których innym dowodom niż wskazane w uzasadnieniu odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, co czyniło utrudnionym merytoryczne odniesienie się do treści zapadłego w sprawie wyroku.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,

a także o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(apelacja – k. 272 – 279)

Pozwana spółka wniosła o oddalenie apelacji, a także o zwrot kosztów postępowania apelacyjnego.

(odpowiedź na apelację - k. 301 – 303)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. wobec braku jakichkolwiek przekonujących argumentów mogących stanowić uzasadnienie dla dokonania wyrażonej w postulatach apelacji zmiany zaskarżonego orzeczenia.

Przede wszystkim trzeba podnieść, że skarga apelacyjna zawiera zarzuty, które zgodnie z zasadami prawa procesowego i logiki nie dają się – z uwagi na sposób sformułowanie, jednoznacznie zakwalifikować jako zarzuty naruszenia prawa procesowego lub prawa materialnego. W szczególności apelacja przydaje zarzutom o rzeczywistym charakterze oceny jurydycznej walor zarzutów naruszenia prawa procesowego. A zatem porządkując te kwestie, Sąd ad quem w pierwszej kolejności odniesie się do rzeczywistych zarzutów naruszenia prawa procesowego (którymi są także zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych), gdyż tylko te decydują o trafności lub braku trafności poczynionych ustaleń faktycznych, a te z kolei determinują zastosowanie prawa materialnego, a zatem nie sposób odnosić się najpierw do zastosowania tych ostatnich. Celem postępowania apelacyjnego jest ponowne rozpoznanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym, przy czym ocena zarzutów odnoszących się do naruszenia prawa materialnego może być dokonana jedynie na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego sprawy. Oczywistą konsekwencją powyższego jest, że co do zasady rozważenie podniesionych zarzutów naruszenia prawa procesowego, mogącego potencjalnie skutkować błędnymi ustaleniami faktycznymi, winno poprzedzać ocenę zarzutów materialno-prawnych, zwłaszcza w sytuacji, gdy wywiedziona apelacja zawiera takie rozróżnienie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 22 marca 2013 r., III AUa 1536/12, LEX nr 1311943).

Jednakże, co wymaga dobitnego podkreślenia, takim zarzutem nie może być sam w sobie zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Zarzut ten wymaga wykazania, że braki uzasadnienia wyroku są tego rodzaju, iż miały wpływ na treść rozstrzygnięcia co do istoty sprawy. W tej sprawie skarżący wskazał, że Sąd a quo naruszył powyższy przepis poprzez brak wskazania w uzasadnieniu wyroku faktów, które Sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, jak również przyczyn, dla których innym dowodom niż wskazane w uzasadnieniu odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, co czyniło utrudnionym merytoryczne odniesienie się do treści zapadłego w sprawie wyroku. Zarzut ten jest całkowicie dowolny, ogólnikowy i zupełnie abstrahuje od rzeczywistego kształtu uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Po pierwsze, Sąd Okręgowy zgodnie z prawem procesowym poczynił – w wyodrębnionej części uzasadnienia (k. 2610. – 2650.) bardzo dokładne ustalenia faktyczne, z których każde zostało poparte powołaniem dowodu. Po drugie, na dwóch następnych stronicach została dokonana szczegółowa ocena materiału dowodowego, z odniesieniem się do tych dowodów, którym Sąd pierwszej instancji odmówił mocy dowodowej lub wiarygodności. Po trzecie, dalsza część uzasadnienia została poświęcona ocenie jurydycznej powództwa i to nie tylko w aspekcie zarzucanej nieważności umowy leasingu na skutek wady oświadczenia woli w postaci błędu powódki, ale również w aspekcie odpowiedzialności strony pozwanej na podstawie art. 471 k.c. w zw. z art. 734 k.c. Albowiem wbrew twierdzeniom apelacji i zarzutowi zaniechania w wyroku ustaleń dotyczących zasadności lub bezzasadności roszczenia powódki z tzw. dodatniego rozliczenia umowy leasingu, czego nie można inaczej traktować niż odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu niewłaściwego wykonania umowy leasingu, Sąd a quo poczynił w tym zakresie i odpowiednie ustalenia, i przeprowadził ich ocenę prawną. Najlepszym dowodem na taki stan rzeczy, jest sama treść skargi apelacyjnej, zarzucającej w nieco wcześniejszym miejscu, że Sąd Okręgowy poczynił ustalenia na podstawie wadliwego dowodu biegłego z zakresu ekonomii i rachunkowości na okoliczność tego, że pozwana Spółka należycie obliczyła odszkodowanie w zakresie tzw. ujemnego rozliczenia umowy leasingu co do korzyści uzyskanej w

związku z wygaśnięciem umowy leasingu, tj. kwoty uzyskanej z ubezpieczenia AC oraz GAP, jak również tzw. dyskonta. A zatem ustalenia są tyle, że inne od spodziewanych przez stronę powodową i inne wpływają z nich wnioski.

W tym miejscu trzeba podnieść, że dowód z opinii biegłego z dziedziny rachunkowości i finansów na okoliczność „prawidłowości przedstawionego przez powódkę rozliczenia umowy leasingu” zgłosiła strona powodowa w piśmie procesowym z dnia 17 listopada 2014 r. – k. 156 akt. Na marginesie, powódka o tyle nie była pewna własnych rozliczeń, że wskazała w tym samym piśmie na ostatniej stronie, że w tej sprawie „możliwe są różne stany faktyczne” – k. 158 akt. Ostatecznie na rozprawie w dniu 18 lutego 2015 r. pełnomocnik powódki sprecyzował tezę dowodową w ten sposób, że „biegły winien ocenić prawidłowość rozliczenia przedstawionego przez powódkę na karcie 159 akt” – k. 181 akt. Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 3 marca 2015 r. dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości na okoliczność wskazane we wniosku dowodowym – k. 186 akt. Wydana w sprawie opinia jednoznacznie wskazała na nieprawidłowość wyliczeń powódki i potwierdziła wyliczenia strony pozwanej. Stało się to przedmiotem ustaleń Sądu a quo. Strona pozwana zakwestionowała treść opinii i wniosła o przeprowadzenie uzupełniającego dowodu z ustnej opinii biegłego, co miało miejsce na rozprawie w dniu 20 listopada 2015 r. Biegła potwierdziła złożoną wcześniej opinię. Żadna ze stron nie wniosła o dowód z opinii innego biegłego.

W tej sytuacji postawienie opisanego ostatnio zarzutu apelacyjnego jest całkowicie chybione. Po pierwsze, Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r. w sprawie III CZP 49/07 (OSNC 2008/6/55), że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. W związku z tym dla postępowania apelacyjnego znaczenie wiążące mają tylko takie uchybienia prawa procesowego, które zostały przedstawione w apelacji i nie są wyłączone spod kontroli sądu odwoławczego na podstawie przepisu szczególnego. Skarżący kwestionuje przeprowadzony dowód z opinii biegłego, ale jednocześnie nie zgłasza wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego na te same okoliczności. Apelacja nie zawiera zresztą żadnych wniosków dowodowych. Po drugie, skarżący takiego dowodu nie zgłaszał w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, a zatem gdyby nawet taki wniosek został zgłoszony w skardze apelacyjnej, to należałoby uznać go za spóźniony. Po trzecie, apelujący nie wskazuje dlaczego przeprowadzony dowód jest wadliwy, ani nie stawia zarzutów naruszenia art. 278 § 1 k.p.c.

W tym kontekście należy dodatkowo wskazać, że podstawowym założeniem postępowania apelacyjnego jest dążenie do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia, opartego na materiale zebranym przez sąd pierwszej instancji i sąd odwoławczy, który musi samodzielnie ocenić całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego z uwzględnieniem faktów z zakresu notoryjności powszechnej i urzędowej, faktów przyznanych lub niezaprzeczonych, a także domniemań prawnych. Merytoryczny charakter postępowania apelacyjnego sprawia, że sąd drugiej instancji zmierza do naprawienia błędów popełnionych przez sąd pierwszej instancji; w tym znaczeniu postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem postępowania przeprowadzonego przed sądem pierwszej instancji. Istotą postępowania apelacyjnego charakteryzuje art. 386 § 4 k.p.c., zgodnie z którym, poza wypadkami określonymi w § 2 i 3, sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2007 r., III CSK 61/07, OSNC 2008/10/119). Żadna z tych okoliczności nie zachodzi w przedmiotowym stanie sprawy, a zatem chybiony jest – choć tylko ewentualny, wniosek apelacji o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Łodzi.

Z powyższych względów za bezzasadny należy również uznać zarzut braku ustalenia faktycznego w zakresie czynności jakie przedsięwzięła strona pozwana w celu minimalizacji tzw. ujemnego rozliczenia umowy leasingu lub maksymalizacji odszkodowania ubezpieczeniowego, gdyż jak wynika z opinii biegłego sądowego, wszystkie elementy podlegające rozliczeniu zostały uwzględnione i to w prawidłowych kwotach.

Dalej, niezrozumiały jest zarzut ustalenia przez Sąd a quo zaniechania przez powódkę dochodzenia od ubezpieczyciela rekalkulacji (weryfikacji) kwoty odszkodowania z polisy AC, pomimo, że jak wynika z zebranego materiału dowodowego, jedynym uprawnionym do uzyskania (otrzymania) odszkodowania w przypadku kradzieży lub szkody całkowitej na pojeździe była pozwana Spółka. Takiego ustalenia nie poczyniono, natomiast wątek ten pojawił się marginalnie jedynie w rozważaniach jurydycznych Sądu pierwszej instancji dla podkreślenia braku wykazania wysokości szkody poniesionej przez powódkę, o czym będzie jeszcze mowa później.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów apelacji w zakresie ustaleń faktycznych trzeba podnieść, że są to zarzuty sprowadzający się do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Skuteczność tych zarzutów wymaga nie tylko hasłowo zaznaczonej nieprawidłowości, ale konieczności wskazania konkretnych dowodów, które zostały wadliwie ocenione, czy określenia zasad doświadczenia życiowego, którym uchybiono, ale także tych elementów materiału dowodowego, które Sąd Okręgowy zdaniem skarżącego pominął wydając zaskarżony wyrok. Z tych też względów szczegółowe ustosunkowanie się do omawianych zarzutów, uderzających raczej w wywiedzione przez Sąd Okręgowy wnioski, aniżeli w poczynione ustalenia faktyczne, było znacznie utrudnione. Nie ulega jednak wątpliwości, że Sąd Okręgowy w sposób wszechstronny ocenił wiarygodność zgromadzonego materiału dowodowego i nie dopuścił się uchybienia podstawowych reguł służących ocenie mocy poszczególnych dowodów, tj. reguł logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (wyrok SN z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05). W konsekwencji należało przyjąć, że skarżący nie zdołał zdyskwalifikować ustaleń faktycznych, na których oparty został zaskarżony wyrok.

W zasadzie wszystkie te zarzuty sprowadzają się do tego czy strona pozwana działała zgodnie z zakresem pełnomocnictwa udzielonego przez powódkę i wnioskiem powódki o zakres ubezpieczenie leasingowanego samochodu. Treść tych dokumentów, znajdujących się w aktach sprawy, jest jednoznaczna i nie została podważona jakimikolwiek innymi dowodami. Trzeba przy tym zwrócić uwagę, że zawodowy pełnomocnik powódki używa w sposób nieprawidłowy określenia „pełne ubezpieczenie”, jako tożsamego z „ubezpieczeniem z gwarantowaną niezmienną wartością ubezpieczonego samochodu”, podczas gdy pełne ubezpieczenie to ubezpieczenie bez udziału własnego. Nie może budzić wątpliwości, że powódka dała upoważnienie do zawarcia ubezpieczenia pełnego i takie zawarto, ale bez gwarantowanej niezmiennej wartości ubezpieczanego samochodu. Takie samo ubezpieczenie powódka wybrała w przypadku pierwszego leasingowanego od strony pozwanej samochodu marki (...), o czym świadczy polisa z karty 220 akt. Jeżeli strona powodowa kwestionowała te okoliczności winna była zgodnie z regułą z art. 6 k.c. udowodnić, że pozwana spółka ubezpieczyła skradziony samochód w sposób sprzeczny z zakresem pełnomocnictwa udzielonego przez powódkę i wnioskiem powódki o zakres ubezpieczenie tego samochodu.

Jeżeli chodzi o zarzut odnoszący się do ustalenia, że powódka miała pełną możliwość konsultacji z brokerem upoważnionym przez pozwaną Spółkę struktury i charakteru stosowanych w związku z zawarciem umowy leasingu produktów ubezpieczeniowych, podczas gdy w istocie powódka nie miała faktycznych możliwości jakichkolwiek kontaktów z brokerem, a w zakresie ubezpieczeniowym była serwisowana jedynie przez pozwaną Spółkę, to trzeba stwierdzić co następuje. Po pierwsze, nie zostało wykazane, że miało to znaczenie dla decyzji powódki. Po drugie, brak jest udowodnienia, że powódka takiego kontaktu oczekiwała i go poszukiwała. Po trzecie, mimo braku takiego kontaktu powódka spowodowała aneksowanie zawartej umowy ubezpieczenia w zakresie w jakim tego oczekiwała.

Sąd ad quem dzieląc ustalenia faktyczne Sądu a quo, podziela również jego ocenę prawną. W tym miejscu konieczne jest dobitne podkreślenie, że powództwo od początku zostało oparte na niespójnej, niestabilnej i wzajemnie wykluczającej się koncepcji merytorycznej.

W pozwie strona powodowa wniosła o zasądzenie kwoty 89.616 zł z tytułu wzajemnego rozliczenia stron na skutek tego, że umowa leasingu jest nieważna, a w takiej sytuacji strony obowiązane są zwrócić sobie wszystko co wzajemnie świadczyły w wykonaniu umowy. Z tej przyczyny powódka zażądała zwrotu kwoty 54.000 zł (określono to jako czynsz inicjalny). Pozostałą kwotę (89.616 zł – 54.000 zł = 35.616 zł) powódka określiła jako „obowiązek odszkodowawczy pozwanej wobec powódki w wysokości równej co najmniej roszczeniu pozwanej z tytułu ujemnego rozliczenia

umowy leasingu.” Nie została sprecyzowana ani podstawa faktyczna, ani podstawa prawna takiego obowiązku odszkodowawczego, ani nie wskazano sposobu wyliczenia kwoty dochodzonej z tego tytułu. Warto przypomnieć, że strona pozwana zażądała od powódki zapłaty kwoty 41.615,72 zł z tytułu rozliczenia umowy leasingu.

W piśmie procesowym z dnia 13 czerwca 2014 r., stanowiącym ustosunkowanie się do odpowiedzi na pozew, strona powodowa podtrzymując żądanie pozwu w całości, jednocześnie podniosła, że zachowanie pozwanej spółki było nienależytym wykonaniem umowy, w wyniku którego powódka poniosła szkodę – pismo k. 122 akt. Dalej w piśmie jest mowa o szkodzie majątkowej, która nie powstałaby zarówno w zakresie rozliczenia leasingu jak i rozliczenia należnego od ubezpieczyciela. Na tę niekonsekwencję i brak jasności co do dochodzonego roszczenia i jego wysokości, zwróciła uwagę strona pozwana w piśmie procesowym z dnia 15 grudnia 2014 r. – k. 175 akt.

Wydaje się, że zatem, że powódka sama wskazała na brak podstaw do uchylenia się od skutków oświadczenia woli o zawarciu umowy leasingu, gdyż treść umowy nie była objęta błędem powódki, a zatem umowa była ważna. To wykonanie umowy przez pozwaną spółkę było nieprawidłowe i rodziło obowiązek odszkodowawczy. Jednakże nie wyjaśniało to wysokości szkody. Kwestie te nie zostały wyjaśnione do momentu zamknięcia rozprawy przed Sądem drugiej instancji. Zatem powództwo nie zostało udowodnione, ani co do zasady, ani co do wysokości.

Z tych względów rozstrzygnięto jak w sentencji wyroku.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika strony powodowej ustalono na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłaty za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).